

ZŁOTO POD ZIEMIĄ

● *Sensacyjne wyniki radiestezyjnych badań szybu w Miechowicach*

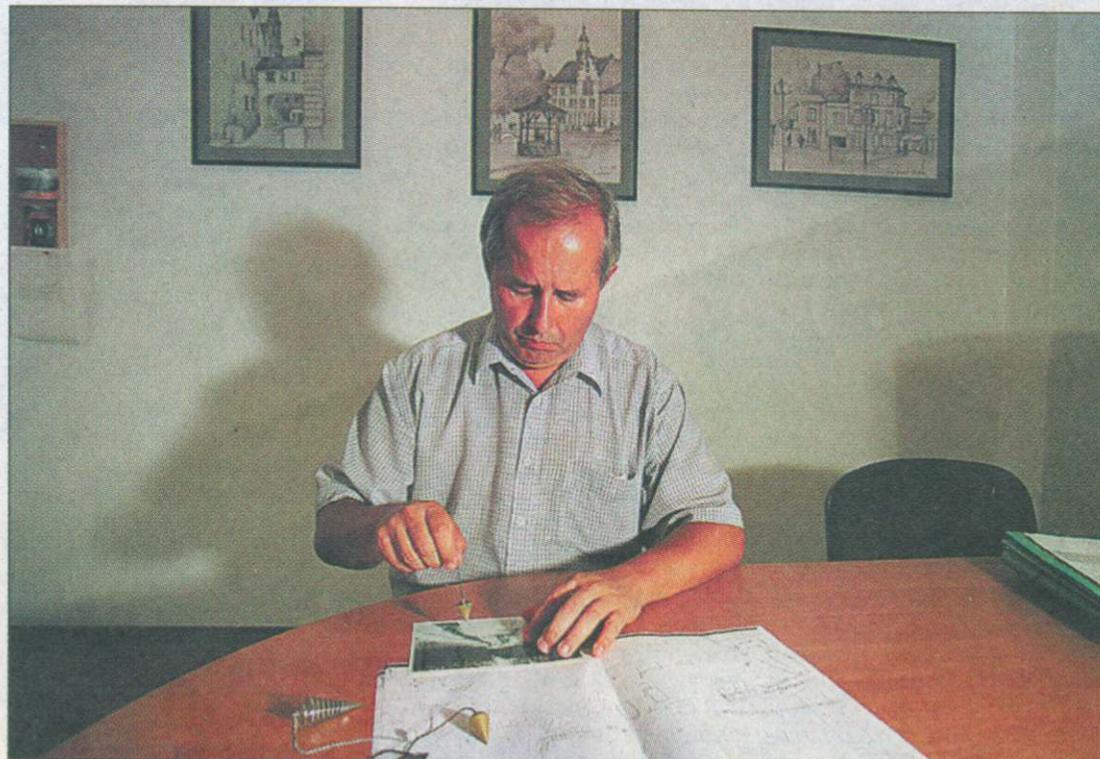
W szybie południowym kopalni Miechowice spoczywa kilkanaście ton złota w sztabach. Tak sensacyjną informację przyniosły badania najstynniejszego polskiego radiestety Tadeusza Zbiegieniego. Redakcja „Życia Bytomskiego” poprosiła go o pomoc w rozwiązaniu zagadki, nad którą od 50 lat głowią się historycy. Otrzymaliśmy również informację o świadku, którego opowieść potwierdzałaby rewelacje radiestety.

Przypomnijmy, że na przełomie grudnia 1944 i stycznia 1945 roku Niemcy ukryli w szybie skrzynie przywieszane wagonami kolejowymi. W latach 60. śledztwo, niestety bez rezultatów, prowadziła w tej sprawie Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich. Wydawało się, że tajemnica na zawsze pozostanie nierozwikłana. Jednak kilka tygodni temu redakcja „Życia Bytomskiego” poprosiła o pomoc znanego radiestety Tadeusza Zbiegieniego. Posiada on na swym koncie m.in. ekspertyzy górnicze, w których z powodze-

niem lokalizował miejsce pożaru w kopalni.

W pierwszym etapie badań, o czym informowaliśmy trzy tygodnie temu, Zbiegieni wykluczył obecność w szybie ludzkich szczątków. Nie znalazła tym samym potwierdzenia hipoteza, że w szybie Niemcy zamordowali jeńców, którzy pomagali w zwożeniu ładunku, a następnie zostali zabici w celu pozbycia się niewygodnych świadków.

Tadeusz Zbiegieni w trakcie kolejnych badań posługiwał się dokładną mapą terenu wykonaną w skali 1:500. Pracował metodą teleradiestezji. Za jej pomocą lokalizował już źródła wody, a także wykonywał ekspertyzy nietypowe – m.in. wspomniane już lokalizowanie pożarów w kopalniach oraz poszukiwanie ludzkich zwłok w dużych zbiornikach wodnych. W obu przypadkach – z powodzeniem. Oto fragmenty drugiego etapu ekspertyz Zbiegieniego: *„W rejonie szybu są ukryte przez Niemców: zrabowane dzieła sztuki, wyroby ze złota, sztabki ze złota, wartościowe przedmioty. (...) Te przedmioty ukryte są w 5 miejscach. Wszystkie te miejsca są zaminowane wspólnym ładunkiem, a nie każde z osobna.*



Badania Tadeusza Zbiegieniego przyniosły sensacyjny wynik.

Zdjęcie: Jan Świerkot

Najciekawsze są jednak ustalenia z trzeciego etapu ekspertyzy: *„Rzeczy ukryte przez Niemców w szybie znajdują się na poziomie około 370 metrów. W szybie ukryto następujące obiekty: zrabowane dzieła sztuki (sztuka sakralna, obra-*

zy), wyroby ze złota – kilkadziesiąt kilogramów (przedmioty sakralne, biżuteria), sztabki ze złota – około 15 ton. Ukryte przedmioty znajdują się w odległości do 100 metrów od szybu”. Ta ostatnia informacja wydaje się prawdziwą sensacją. Historyk Przemysław Nadolski poproszony przez nas o komentarz powiedział, że jeżeli w szybie rzeczywiście ukryte jest złoto, to musiało ono pochodzić z bankowych skarbców. Jego zdaniem mogły to być na przykład depozyty banków górnośląskich. Z kolei Maciej Droń, autor tek-

stów poświęconych historii publikowanych na łamach „Życia Bytomskiego” twierdzi, że ukrycie złota w szybie to hipoteza prawdopodobna.

Sam Tadeusz Zbiegieni podkreśla, że sformułował hipotezę opartą o wyniki badań radiestezyjnych. One nigdy nie gwarantują stuprocentowej pewności – nawet w przypadku rutynowego poszukiwania wody ostateczną pewność, iż woda istnieje w miejscu wskazanym przez radiestety daje dopiero wykonanie odwiertu.